

Taki się wśród ludzi pracy ugruntował już zwyczaj, że dni świąteczne są własnością rodziny. Jak ptaki pościągają więc do rodzicielskiego gniazda córki, synowie, wnuki, których praca, nauka, własne życie rodzinne rozrzucały po różnych zakątkach kraju. Rodziny, którym praca zawodowa i codzienne obowiązki niewiele wydzielają godzin „dla siebie”, cieszą się dziś wspólnym odpoczynkiem, wspólną rozrywką, cieszą się, że nareszcie „można porozmawiać”.

A jest o czym porozmawiać.

Gdy człowiek przeżywa chwile szczególnie radosne, szczególnie szczęśliwe, ogarniające go wzruszeniu towarzyszy zwykle życzenie, by tej radości, tego szczęścia nigdy nie zakłóciło. Gdy matka pochylona nad łóżeczkiem dziecka wpatruje się w małą, śpiącą istotkę, uczucie bezmiernej miłości macierzyńskiej towarzyszy zawsze myśl — życzenie, by nic tego spokojnego snu dziecięcego nie zmąciło, by rosło w szczęściu i dostatku, by żadne zło nie stanęło na jego drodze życia. Ta sama myśl towarzyszy dzisiejszej. Ta sama myśl towarzyszy dzisiejszej radości spotkań, serdecznym godzinom spędzonym wśród tych, których najbardziej Kochamy. I częstym, w różnych wariantach przepływającym się w naszych rozmowach motywem, jest konkretna myśl — o P o k o j u.

Wiosenne wydarzenia w naszym kraju stworzyły atmosferę, niejako nabrzmiałą Pokojem. Na tę atmosferę wpłynęły nakreślone nam zadania na rok 1955. Główną ich treścią jest budownictwo pokojowe, urządzenie lepszego, dostatniego życia. Na tę atmosferę wpłynęły ostatnie obrady Sejmu. Treść naszej polityki międzynarodowej, moc obronna naszego państwa, budżet, w którym główne fundusze przeznaczone są na rozwój gospodarki narodowej, na inwestycje decydujące o polepszeniu bytu obywateli, na wydatki socjalne — to wszystko umocniło jeszcze bardziej świadomość społeczeństwa polskiego, że droga, jaką wskazuje nam Partia, Rząd jest — życie, jest — Pokój.

To przekonanie wzmogł III Ogólnopolski Kongres Obróńców Pokoju. Głęboko w serca Polaków zapadły piękne i mądre słowa Jarosława Iwaszkiewicza:

„Miłość naszej ojczyzny i chęć widzenia jej w potężnym blasku siły pozostanie fraze- sem, jeżeli nie będzie szła ona w parze ze świadomością spełnienia naszych obowiązków... Każdy z nas ma inne zadania w na-

szym społeczeństwie. Ale pamiętajcie sami i powtarzajcie to innym, że spełnienie naszych najprostszych, bezpośrednich zadań — jest już walką o Pokój.”

Atmosfera nabrzmiała myślą o pokoju, wołała pokój, przenika do naszych domów, obejmuje najbardziej osobiste uczucia, nadaje kierunek najbardziej rodzinnym rozmowom. Bo coraz jaśniejsze się staje, że nie ma radości, nie ma szczęścia rodzinnego, jeżeli każdy dzień zatruty jest lękiem o jutro. Bo dla ludzi jest jasne, że dopóki wrogowie pokoju potrafią niosąc zagładę bronią termojądrową, dopóty nie wolno nam osłabić ani na chwilę walki o Pokój.

Przeciwko tym, którzy piękna niebios dopatrują się nie w ich czystym błękitcie, lecz w ilości i sile czarnych ptaków śmierci, przeciwko tym, którzy największe osiągnięcie myśli ludzkiej kierują ku zagładzie człowieka — przeciwko tym staje zwarty protest narodów świata.

Warszawski Kongres Pokoju wezwał naród polski, by w tym proteście ludzkości zabrzmiął również i nasz głos, by pod słowami Wiedeńskiego Apelu żądającego zniszczenia zapasów broni atomowej we wszystkich krajach i natychmiastowego wstrzymania jej produkcji, by pod protestem przeciwko uzbrojeniu Niemiec podpisał się każdy Polak, miłujący swój kraj.

I właśnie dziś, w to radosne, wiosenne święto, w rodzinnym gronie, w atmosferze ciepła i serdeczności, w każdym domu polskim myśl, że należymy do wielkiego i potężnego Obozu Pokoju obejmującego prawie miliard ludzi, będzie chyba najbardziej odświętnym i radosnym uczuciem.

Z OKAZJI ŚWIĄT

wszystkim naszym Czytelnikom
Korespondentom i Przyjaciołom
radosnego wypoczynku życzy

REDAKCJA

CITAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie AB

Poznań, 10, 11, 12 IV 1955 r.

Nr 85 (3483)

Za każdym podpisem — ofiarny bojownik pokoju

Spółeczeństwo Poznania przygotowuje się do wielkiej kampanii składania podpisów pod apelem ŚRP

Coraz szersze rzesze naszego społeczeństwa włączają się do wielkiej kampanii zbierania podpisów pod Wiedeńskim Apelem Światowej Rady Pokoju. Jak w całym naszym województwie — i w Poznaniu odbywają się wspólne posiedzenia komitetów Frontu Narodowego i komitetów Obróńców Pokoju.

Bojownicy pokoju rozumieją tę prawdę, że każdy podpis złożony pod Apelem Wiedeńskim tylko wówczas będzie siłą nieugiętą, gdy za każdym z owych „pocisków pokoju” stać będzie człowiek świadomie pragnący pokoju — zdecydowany oddać wszystkie swe siły i zdolności w walce przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym. Dlatego też we wszystkich dzielnicach naszego miasta i w poszczególnych obwodach aktywiści Frontu Narodowego i komitetów Obróńców Pokoju przystąpili już do szeroko zakrojonej pracy organizacyjnej, do rozwijania masowej akcji dyskusyjno-wyjaśniającej. Chodzi o to, by treść uchwały III Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju dotarła do wszystkich obywateli.

Na plenum aktywu Śródmieścia obradowało w czwartek ponad 100 przedstawicieli komitetów blokowych tej dzielnicy. Zapoznali się oni z uchwałąmi Kongresu Pokoju w Warszawie oraz omówili plan przygotowania kampanii zbierania podpisów. Mieszkańcy bloków 23, 45 i 63 podjęli liczne zobowiązania postanawiając efektywnymi dekoracjami szczególnie starannie przygotować lokale, w których mieszkańcy tej dzielnicy podpisywać będą kartki apelu.

W dzielnicy Grunwald odbyło się już posiedzenie Prezydium Dzielnicowego Komitetu.

Depesza W. M. Mołotowa do A. Edena

Agencja TASS donosi, że W. M. Mołotow przesłał następującą depeszę do premiera brytyjskiego A. Edena:

DO PREMIERA
WIELKIEJ BRYTANII
SIR ANTHONY EDENA
London

W chwili, gdy przystąpił Pan do wykonywania obowiązków premiera, pragnę przesłać Panu z tej okazji moje gratulacje i najlepsze życzenia.

W. MOŁOTOW
Moskwa, 7 kwietnia 1955 r.



7 — w kwietniu

Wokół Poznania...

Z różnych powiatów województwa niemal codziennie nadchodzą meldunki o organizowaniu przez chłopów nowych spółdzielni produkcyjnych. Ostatnio na tory gospodarki zespołowej przeszli rolnicy z Kolna w powiecie międzychodzkiem. Podpisując statut typu Ib, ustalili jednocześnie, że stworzą w niedługim czasie warunki dla podjęcia wspólnej hodowli. Wczoraj otrzymaliśmy poza tym wiadomość o powstaniu nowej spółdzielni produkcyjnej w powiecie krotoszyńskim. Założyło ją dwunastu chłopów z Lipowca. Tym samym liczba zespołowych gospodarstw zorganizowanych przez chłopów wielkopolskich w kwietniu wzrosła do siedmiu.

Brawo Biela!

Prace siewne w gospodarstwach Zjednoczenia PGR-Ostrów idą już pełną parą. Wsiewki koniżyny wykonano w tym Zjednoczeniu w osiemdziesięciu procentach. Ponadto wysiano: 30 proc. owsa i 20 proc. pszenicy. O zakończeniu siewów podstawowych zbóż doniosła jako pierwsza załoga gospodarstwa Biela, Zespół Maliniec, pow. koniński. Na wyróżnienie zasługuje zresztą cała załoga tego Zespołu, podobnie jak robotnicy zespołów Chocicza, pow. jarociński i Mchowo, pow. kolski.

też trwają — i to w całej pełni siewy. Siewy spółdzielcy w Komornikach, w Napachaniu, Rokietnicy i Bytkowie. Wyruszyli w pole z maszynami chłopcy wszystkich gromad. Szczególnie zaawansowane są prace w rejonie Stęszewa.

Zaginione wagony...

Chłopcy z Borzykowa i okolicy (pow. wrzesiński) nadaremnie, jak dotychczas, czekają na saletrak. Jeszcze w marcu miejscowa spółdzielnia miała otrzymać 3 wagony tego nawozu. Tymczasem zbliża się połowa kwietnia, a saletrak jak nie ma, tak nie ma. Aby wagony z tym nawozem nie dotarły do Borzykowa... w maju — o to powinien zatroszczyć się jak najszybciej PZGS we Wrześni.

...i kiepskie ziarno

Takiego owsa chłopcy z Borzykowa nie spodziewali się otrzymać. Byli pewni, że oddział PZZ we Wrześni nadeśle do GS-u doborowe ziarno siewne. A tymczasem... Zboże nie dość, że jest kiepskie, lecz ponadto mocno zanieczyszczone. Miejscowi gospodarze twierdzą, iż nadaje się ono tylko do skarmiania. Ale czym obsiać pola?

Józef Stempin
korespondent

W obronie życia w obronie pokoju



Kocham śpiew i cieszę się, że mogę wolno śpiewać dla wolnych ludzi. Apel Wiedeński podpiszę, bo kocham życie. Gdy patrzę ze sceny na przepelnioną widownię, doznaję uczucia radości: oto ludzie po swej codziennej pracy w spokoju mogą ulegać czarowi muzyki, śpiewu, sztuki...

Wojna niszczy wszystko. Kultura i sztuka rozwijać mogą się tylko, gdy pokój panuje nad światem. Nigdy wojny!

MARIA SOWINSKA
Artystka Opery Poznańskiej



Wszystkich ludzi świata, prostych i uczonych, łączy wspólne umiłowanie pokoju, walka o pokój, wiara w człowieka, bez względu na jego wyznanie, rasę i narodowość.

Dzisiaj łączy nas dzień jutrzejszy, który nie każe naszym dzieciom i najbliższym, których kochamy, umierać wśród kolczastych drutów faszystowskich obozów lub ginąć w obecnej wojnie w obronie interesów międzynarodowego kapitału.

III Polski Kongres Pokoju z udziałem 11 delegacji zagranicznych przekonał nas, delegatów, jeszcze bardziej, że siły pokoju są potężne, niezwyciężone i one tylko zadecydują o zapewnieniu pokoju, utrwaleniu go w imię interesów ludzi wszystkich ras i narodowości, niezależnie od położenia geograficznego.

Składając swój podpis pod Apellem Wiedeńskim Światowej Rady Pokoju żądamy zniszczenia zasobów broni atomowej i wodnorodowej, ograniczenia wszelkich zbrojeń, okiełznania awanturników wojennych w imię pokoju i rozwoju narodów świata.

BOGUSŁAW STASIAK
Delegat na III Polski Kongres Pokoju w Warszawie

Zmiany w rządzie angielskim

Agencja Reutersa podaje: Dnia 7 bm. ogłoszono komunikat o zmianach w rządzie angielskim. Ministrem spraw zagranicznych został mianowany Harold Macmillan, ministrem obrony — Selwyn Lloyd, ministrem zaopatrzenia — Reginald Maudling, ministrem poczty — Charles Hill, ministrem gospodarki — tmd. Galbraith, ministrem finansów — Edward Boyle.

Walka o węgiel trwa

Spotkanie kierowniczego aktywu przemysłu węglowego

STALINOGRÓD (PAP)

Wyniki pracy przemysłu węglowego w I kwartale br., zakończonym przedterminowym wykonaniem zadań produkcyjnych, były omawiane na spotkaniu kierowniczego aktywu zakładów tego przemysłu w dniu 7 bm. w Stalino-grodzie. Analizy osiągnięć górnictwa oraz braków, które dały się odczuć, szczególnie w pierwszych dniach kwiet-nia — dokonał wiceprezes Rady Ministrów i minister górnictwa Piotr Jaroszewicz.

Z analizy wynika, że część kopalń, która nie wykonała planów w I kwartale br., w dalszym ciągu pracuje z nie-

doborami, a niektóre inne jak kop. „Boże Dary”, „Czer-wona Gwardia”, „Walenty-Wawel”, „Bobrek”, „Andalu-

Rząd ZSRR pragnie unormowania stosunków radziecko-japońskich

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS opublikowa-ła następujący komunikat:

Jak podawała prasa, 16 lu-tego przedstawiciel radziecki w Tokio A. I. Domnicki od-powiadając na notę z 5 lute-go, wręczoną przez stałego obserwatora japońskiego przy ONZ ambasadora Sawada, złożył premierowi Japonii, Hatojamie oświadczenie. Oświadczenie to stwierdzało, że rząd radziecki z zadowole-niem przyjmuje do wiadomo-sci zawartą w nocie deklarac-ję rządu japońskiego, iż go-dzi się on na propozycje rza-du radzieckiego w sprawie wymiany poglądów na temat ewentualnych kroków, które zmierzaliby w kierunku u-normowania stosunków ja-pońsko-radzieckich, oraz że w tym celu gotów jest rozpo-cząć rokowania.

W dniu 23 lutego japoński ambasador Sawada wręczył radzieckiemu przedstawicie-lowi w ONZ A. A. Sobolewo-wi odpowiedź rządu japoń-skiego. W nocie tej rząd ja-poński zadeklarował gotowość podjęcia rokowań w kwestii unormowania stosunków ja-pońsko-radzieckich oraz oświadczył, że skłonny jest

obrać jako miejsce prowa-dzenia rokowań — Nowy Jork.

4 kwietnia przedstawiciel radziecki w Tokio A. I. Dom-nicki spotkał się z przedsta-wicielem rządu japońskiego, panem Matsumoto i wręczył mu oświadczenie z prośbą o przekazanie go premierowi Japonii, panu Hatojamie. Treść tego oświadczenia była następująca:

„23 lutego obserwator ja-poński przy ONZ, ambasador Sawada wręczył stałemu przedstawicielowi ZSRR, am-basadorowi Sobolewowi notę dotyczącą miejsca odbycia e-wentualnych rokowań w spra-wie unormowania stosunków radziecko-japońskich.

Po przestudiowaniu wspom-nianej noty rządu japońskie-go rząd radziecki doszedł do wniosku, że w warunkach, jak-że powstały, byłoby celowe, aby jako miejsce prowadze-nia rokowań radziecko-ja-pońskich obrać jedną ze stolic krajów bezpośrednio zainte-resowanych, a mianowicie Tokio lub Moskwę.

Rząd radziecki bierze przy tym pod uwagę, że w znanych oświadczeniach premiera, pa-na Hatojamy oraz panów Fakuoka i Kagosima z 5 i 7 lutego mówiło się o moż-liwości prowadzenia wspom-nianych rokowań w Moskwie lub w Tokio. W tym też sen-sie wypowiedzieli się przed-stawiciele strony japońskiej w rozmowach z przedstawi-cielem radzieckim w Tokio.

W związku z powyższym rząd radziecki pragnąłby za-poznać się z poglądem rządu japońskiego w sprawie prze-prowadzenia w Moskwie lub w Tokio rokowań radziecko-japońskich w kwestii unorm-owania stosunków”.

Odpowiedź rządu japoń-skiego na oświadczenie rządu radzieckiego z 4 kwietnia je-szcze nie nadeszła.

Jednakże — jak wynika z doniesień prasy zagranicznej — wspomniane oświadczenie rządu radzieckiego dyskut-owane było 6 kwietnia na po-siedzeniu komisji spraw za-granicznych Izby niższej par-lamentu japońskiego. W swym przemówieniu wygłoszo-nym na tym posiedzeniu mi-nister spraw zagranicznych Japonii, pan Szigemitsu, na-wiazuje do treści oświadcze-nia rządu radzieckiego po-wiedziały m. in., że przedsta-wiciele strony japońskiej w rozmowach z przedstawicie-lem radzieckim w Tokio jak-by nie zapowiadali moż-liwości prowadzenia rokowań radziecko-japońskich w Mo-skwie lub w Tokio.

Jak wiadomo, powyższe twierdzenie pana Szigemitsu nie jest zgodne z faktami. W rzeczywistości bowiem pod-czas spotkań z przedsta-wicielem radzieckim A. I. Dom-nickim reprezentanci strony japońskiej wypowiadali się w tym sensie, że rokowania w sprawie unormowania stosu-nków radziecko-japońskich mogłyby być przeprowadzone w Moskwie lub w Tokio.

ChRL zakończyła stan wojny z Niemcami

PEKIN (PAP)

W Pekinie opublikowano dekret przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga o zakończeniu sta-nu wojny między Chińską Re-publika Ludową a Niemcami.

zja“ pracują w kwietniu br. gorzej niż w marcu br., o czym świadczy pewien spa-dek wydajności pracy w tych kopalniach.

Pomimo pewnych osiągnięć, nie rozwinęła się jeszcze w pełni walka o obniżenie kosztów własnych produkcji wę-gla. Chociaż w styczniu br. 35 kopalń uzyskało obniżkę kosztów własnych w stosun-ku do planu, to jednak cały przemysł węglowy wykazuje nadal znaczne straty.

Na naradzie wskazywano, że zbyt mało uwagi poświęca się przenoszeniu doświadczeń wielu przodujących załóg górniczych, które dzięki u-sprawnieniom pracy w okre-sie realizacji zobowiązań pierwszomajowych i po-wszechnemu udziałowi gór-ników w tych zobowiązaniach wykazują znaczne nadwyżki produkcyjne i stale obniżają koszty wydobycia.

Zakończyła się narada pracowników rolnictwa strefy nieczarnoziemnej ZSRR

W wielkim Pałacu Kremlo-wskim w Moskwie zakończyła się 7 bm. narada pracowników rolnictwa obwodów i republik autonomicznych środkowej strefy nieczarnoziemnej ZSRR z udziałem 2 200 osób.

W obradach wzięli udział: N. A. Bulganin, N. S. Chrusz-czow, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Mikołaj, W. M. Mołotow, M. G. Pier-wuchin, M. Z. Saburow, A. I. Kiriczenko, P. N. Pospiełow, M. A. Susłow.

Eisenhower podpisał układy paryskie

Jak podaje agencja France Presse z Waszyngtonu, w czwar-tek 7 bm. prezydent Eisen-hower podpisał w Białym Domu układy paryskie. Układy te wejdą w życie po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych w Paryżu. Data wymiany do-kumentów nie jest jeszcze u-stalona.

Równocześnie prezydent Ei-senhower podpisał dokument o charakterze administracyj-nym, upoważniający Francję, Wielką Brytanię i Stany Zje-dnoczone do utrzymywania swych „sił zbrojnych na teryto-rium Niemiec zachodnich.

Siła nasza — w pokoju

Był ponury ranek tego li-stopadowego dnia 1943 roku. Mżyło i lepkie były ulice. Sze-dłem Krakowskim Przedmie-sciem i dalej Nowym Światem w kierunku alei Jerozolim-skich. Warszawa przeżywała czwarty rok okupacji, rok po-twornego terroru hitlerow-skiego: papierowych ubrań i zagigipowanych ust, ofiar ma-sowo rozstrzeliwanych pod ścianami kamienic.

Dochodziłem właśnie do Or-dynackiej, gdy od Jerozolim-skich pędził na przeciw długi „sznur“ policyjnych samo-chodów. Znalismy te budy dobre: w nich to zwożono na Pawiak ludzi z łapanko-wych matni, nimi też wywo-żono potem więźniów do Oświęcimia.

Nagle huk straszny wstrzą-snął ulicą, posypał się grad pocisków, bomb, granatów. Ciemna, dymna zasłona za-kryła domy. Kule świstały na wszystkie strony... Rzuciłem się pod ścianę obok mnie dwie kobiety i młoda pa-nienka. Znalłem ją. Sprzeda-wała papierosy w budce przy Ordynackiej. Przerzuciła dziewczyna wyskoczyła z dyktowej kłitki. A e też i dymy rozlały się. Na jezdni cze-rech gestapowców wierzęgało nogami, snąc w agonii.

Podziemia armia Warsza-wy wiedziała o tym dniu, w którym miano opróżnić Pa-wiak dla dalszych więźniów. Chłopczy osaczyli konwoj i z pojeona (dziś Warecki). Dziewczyna szła obok mnie

Spółeczeństwo Poznania w przededniu składania podpisów pod Apellem ŚRP

(Dokończenie ze str. 1)

pierwszej potrzeby zobowią-za li się oni zniwelować grunt pod targowisko, jakie powsta-nie u zbiegu ulic Czechosło-wackiej i Opolskiej.

Członkowie Obw. Kom. FN nr 1 zorganizowali wystawę pod hasłem „Faszyzm bez maski“. Pokazując na tej wy-stawie niszczycielskie siły fa-szyzmu, nieszczęścia wojny i

komitetów Obróńców Pokoju listach pracownicy fabryk i wielu zakładów pracy dają wy-raz swej zdecydowanej posta-wy i należytego zrozumie-nia potrzeby walki o pokój. Między innymi pracownicy Poznańskich Zakładów Arma-tur zebrani ostatnio na ma-sówce uchwalili rezolucję, w której oświadczaają:

— W dniach zbierania podpisów pod Apellem ŚRP



Na zdjęciu fragment wystawy „Faszizm bez maski“ — urządzanej przez aktywistów Obwodowego Komitetu Fron-tu Narodowego nr 1.

grozę lat okupacji hitlerow-skiej, z drugiej strony orga-nizatorzy wystawy podkreś-la ją w licznych eksponatach dobrodziejstwa pokoju i szcze-ście lat, w jakich naród pol-ski wyzwolony przez Armię Radziecką buduje socjalizm — epokę godności ludzkiej.

Liczenie zwiedzających wysta-wę w wypowiedziach swych dają wyraz oburzeniu, jakie budzi w nich cynizm impe-rialistów zachodnich zmierza-jących do nowej wojny. Mię-dzy innymi aktywistka Obwo-dowego Komitetu Frontu Narodowego — Maria Jankow-ska oświadczyła:

— Wystawa wywołała u mnie jeszcze większą niena-wiść do faszystów. Zrozumia-łam jeszcze wyraźniej tę prawdę, że tylko ustrój so-cjalistyczny może zapewnić każdemu człowiekowi pracy wszechstronny rozwój, do-brobyt i szczęście. Dlatego — powiedziała ona — z najgłę-bszym przekonaniem złożę swój podpis pod Apellem Wie-deńskim.

W licznie nadsyłanych do

nie zabraknie ani jednego spośród nas. Wszyscy zło-żymy nasze podpisy pod Apellem, aby w ten sposób zadokumentować swą soli-darność z milionami ludzi na całym świecie i by wy-kazać agresywnemu impe-rializmowi nasze zdecydo-wane stanowisko wobec każdej próby rozpętania nowej wojny. Naród polski zna dobrze tragiczne skutki wojny i dlatego jej nie chce, pragnie w pokoju pracować dla dobra Ojczyzny i ludzkości.

W rezolucji pracowników Poznańskiej Opery im. St. Moniuszki czytamy między innymi:

— Protestujemy przeciw ko knowaniom imperiali-stów zachodnich, zmierzają-cych do rozpętania nowej wojny i odrodzenia hitle-rowskiego Wehrmachtu. Wi-dzimy jasno naszą przy-szość w zespoleniu wysił-ków w walce o pokój na świecie, o pokojowe, socja-listyczne budownictwo w naszym kraju. Dlatego ni-kogo z nas nie zabraknie przy podpisywaniu Apelu Pokoju.

szepać: ależ pan miał szcze-scie. Na Wareckiej zamknię-tej kordonem essmanów prze-puszczono nas natychmiast. Jakże, kto stamtąd wychodzi spokojnie pewnie jest prze-cież „tabu“.

Nazajutrz rozstrzelano na Nowym Świecie i tych miesz-kańców i przypadkowych, ta-kich jak ja i dziewczynka przechodniów.

Przeżycie straszne, kosz-marne chwile — lecz czynię one byty, jak nie drobna, gdy je wspomnieć tym, któ-rzy przeżyli Oświęcim, Maut-hausen, Ravensbrück czy Majdanek. Może mógłbym darować sobie te wspomnie-nia, może; ale dziś, gdy pod-żegacze wojenni grożą wol-nym narodom bombą atomo-wą czy wodorową, każdy z nas wspomina te lata wojny, zniszczeń i śmierci. Każdy prawie z nas przeżył — w Warszawie, czy Poznaniu, Sta-linogrodzie i Lublinie — lata, dni czy nawet godziny, od których „bieleje włos“.

Wyprostowała nam plecy wolność, zatarliśmy ręce, za-bliźnili rany... i zahuczały młoty, apykały ciagniki, za-skrzypiały piora. Wzniesień-szy Ojczyznę i wznosimy jesz-cze wyżej, by pod błękitem nieba jaśniała w blaskach sło-necznej wolności, w ciszy twórczego POKOJU. W nim nasza moc i dlatego w każ-dej potrzebie obronimy go. Podpiszmy Apel Wiedeński. T. H. NOWAK



— Za karę przepiszecie miliard razy: „Nie igrać z ogniem!“
Rys. Karol Baraniecki

Świeci nie tylko w ciemnościach

SZANOWNA REDAKCJO!

Od kilkunastu dni „nawala” oświetlenie ul. Krauthofera. Większość lamp ulicznych, szczególnie w końcu ulicy to martwe punkty, o które jednak łatwo rozbić sobie wieczorem głowę. Prosimy wyjaśnić nam, co jest przyczyną takiej „oszczędności”?

MIESZKAŃCY

UL. KRAUTHOFERA

Od redakcji: Odpowiedź nadesłał Wam mieszkaniec ulicy Napoleńskiej...

SZANOWNA REDAKCJO!

Nie wiemy dlaczego świecą się bez przerwy w dzień i w nocy lampy przy ul. Napoleńskiej. Uważamy, że to jest jawne marnotrawstwo!

MIESZKAŃCY UL. NAPOLEŃSKIEJ

Od redakcji: Teraz już chyba wszystko jasne! Prawda?



Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Stały czytelnik nr 13. Konkurs „czekoladowy” nie nadaje się do druku, nie wykorzystamy. (978)

Helena G. — Każdy klient obowiązany jest dostarczyć butelki względnie uścić zapłatę przy oddawaniu recepty do zrealizowania. Kierownictwo jak i personel aptek społecznych ściśle przestrzega tych zarządzeń. (676)

A. Głowiński. — Sprawa, o której pan pisze, bardzo nas zainteresowała. Staramy się informować czytelników w miarę możliwości o wszystkich przejawach życia kulturalnego. Uwagi pana przekazujemy naszemu działowi kultury. W miarę możliwości będziemy starali się szerzej zamieszczać recenzje muzyczne. (634)

W. Ch. — Budynek przy ul. Kraszewskiego 1 przeznaczony jest do rozbiórki. Z uwagi na brak zastępczych mieszkań, rozbiórka nastąpi w terminie późniejszym. (524)

Zieliński. — Pleszew. Radzimy zapisać się do Liceum Pedagogicznego w Poznaniu, ul. Mylna 25 lub Szamarszewskiego 89. Nauka trwa 3 lata. Po 7 latach szkoły podstawowej nie przewiduje się żadnych kursów dokształcających dla nauczycieli. (856)

Teresa Czernaśiak. Kurs stenografów znajduje się przy ul. Chelmońskiego 7; organizatorem jego jest Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL (Poznań). Tam też radzimy zwrócić się po szczegółowe informacje. (894)

Przedstawiciel młodzieży szkolnego pociągu międzychodzkiego. W wymienionych pociągach przeprowadzane będą lotne kontrole, czy młodzież szkolna i dorośli zajmą odpowiednie wagony. Wagony dla młodzieży będą wydzielane w przedniej części pociągu. W stosunku do druczyny konduktorskiej wyciągnięto konsekwencje służbowe. (299)

POMOĞO

Obsługa restauracji „Młodzieżowa” i „Myśliwska” w Poznaniu przypomina o obowiązku uprzejmego odnośnienia się do konsumentów.

Na naradzie w PZG Poznań omówiono obowiązki dotyczące pracy kienierów w czasie MTP.

Państwowa Wytwórnia Protez rozwiązała umowę o pracę z ob. Pokrywką. Powód: nie uzasadnione pobranie 520 złotych od inwalidy za wykonanie protezy.

Piękny sukces koszykarek Kolejarza

W bieżącym tygodniu zakończono rozgrywki o mistrzostwo kobiecej ligi koszykówek. Dwie ostatnie kolejki spotkań nie miały już wpływu na układ końcowy i spadku do klasy niższej, dlatego też finiszowi mistrzostw nie towarzyszyły takie emocje, jak to działo się w rozgrywkach I ligi mężczyzn. Tytuł mistrza Polski zdobyły koszykarki stołecznej AZS - AWF, które ustanowiły rzadki rekord, odnosząc 18 zwycięstw i uzyskując imponujący stosunek koszy — 1098:663. Tylko w jednym meczu mistrz Polski był o krok od porażki — właśnie z poznańskim Kolejarzem, którego też trzeba uznać za najgroźniejszego przeciwnika AZS. Poznańskie Kolejarki wystartowały słabo (przyczyniła się do tego kontuzja Beyerówny), ale z każdym meczem forma drużyny poprawiała się. Najlepsze spotkania, rozegrane przez wicemistrzowską drużynę, to wysokie zwycięstwo nad krakowską Gwardią oraz wspomniany już mecz z AZS.

Sukces Kolejarek posiada poważny ciężar gatunkowy. Poznańskie są bowiem zespołem, które udało się po raz pierwszy w historii powojennej koszykówki przełamać hegemonię warszawsko-krakowską. Dotychczas 4 pierwsze miejsca zawsze stawały się łupem drużyn krakowskich i warszawskich i dopiero w tegorocznych rozgrywkach tytuł wicemistrzyni przy padł w udziale Poznańowi.

Słowa uznania — za uzyskane przez Kolejarza wyniki — należą się zasłużonemu mistrzowi sportu — Florianowi Grzechowiakowi, który potrafił wywołać takie zawodniczkę, jak mistrzynię sportu — H. Beyerównę czy też najlepszą w Polsce środkową — A. Kapalczyńską.

Zespołowi wicemistrzyni Polski oraz trenerowi Grzechowiakowi składamy serdeczne gratulacje. Wierzymy, że II miejsce w lidze zdołają Kolejarki do jeszcze sumienniejszej pracy, co pozwoli na dalsze podniesienie prestiżu poznańskiej koszykówki kobiecej.

II reprezentantka Poznań — Gwardia, uplasował się ostatecznie na 6 miejscu. Gwardzist-

ki grały nierówno i obok kilku dobrych spotkań zapisały na swym koncie słabe mecze, np. z Gwardią (Kraków) i z dwoma beniaminkami ligi. Częściowo można to tłumaczyć kontuzjami czołowych zawodniczek oraz tym, że trener Dylewicz mając w swej opiece dwa zespoły ligowe nie mógł koszykarkom poświęcić dostatecznie dużo czasu. Ogólnie tegoroczne występy Gwardzistek można uznać za dość udane, choć w porównaniu z ub. rokiem nie zrobiły one większych postępów.

Poniżej zamieszczamy wyniki ostatniej rundy rozgrywek: Kolejarz (Pz)—Gwardia (Pz) 42:32 CWKS (Kraków)—Sparta (W.wa) 57:55 Polonia (W.wa)—Sparta (Stalino gród) 61:48

Vojvodina gra w poniedziałek

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy Vojvodiną (Ju gosławia) a Kolejarzem odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o g. 16 na stadionie Stali im. 22 Lipca. Bilety w dniu zawodów można nabywać od godz. 10 w kasach przy stadionie. Kolejarza zasilili Lewandowski z kaliskiego Startu. (x)

Juniorzy CSR

zwyciężyli Anglię 1:0

Na międzynarodowym turnieju piłkarskim we Włoszech niespodzianką jest zwycięstwo Czechosłowacji nad Anglią 1:0. Włochy zwyciężyły pewnie Portugalie 3:0, a drużyna Saary wygrała ze Szwajcarią 3:1. Mecz Bułgarii z Hiszpanią zakończył się wynikiem 2:2.

Co gdzie kiedy

10 bm. (niedziela)

TEATR

OPERA — g. 19 — „Baron cygański”
TEATR POLSKI — g. 19 — „Dom na Twardziej”
TEATR NOWY — g. 19 — „Skapiec”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Bosman z Bajki”
TEATR LALKI I AKTORA — g. 16.30 — „Baśń o szklarzu i cesarzu”

KINA

APOLLO — g. 15.30, 17.45 i 20 — „Znak życia” (węg. — od lat 12)
BALTYK — g. 16, 18 i 20 — „Wzburzyło się morze” — II seria (węg. — od lat 12)
MUZA — g. 14, 17 i 20 — „Hamlet” (ang. — od lat 16)
RIALTO — g. 12, 13.15, 14.30 — „Lis chytruski” g. 16, 18 i 20 — „Kurs na Marto” (radz. — od lat 12)
WARTA — g. 16, 18 i 20 — „Rzym, godzina 11” (włoski — od lat 18)
PIAST — g. 15, 17 i 19 — „Wakacje pana Hulot”

TPP-R, ul. Fr. Ratajczaka 37, g. 15 — wyświetlanie kolorowych bajek radzieckich

RADIO

PROGRAM II

fala Poznań 249 m

6.45 — przekładaniec świąteczny, 8.15 — aud. oświatowa dla wsi, 8.30 — wirtuoz muzyki rozrywkowej, 9 — poranek w Ogródku Zoologicznym — opow. M. Dąbrowskiej, 9.15 — muzyka baletowa, 9.40 — aud. dla dzieci, 10 — pieśni o wiosnie i miłości — śpiewa M. Poltyn, 10.30 — piosenka i muzyka — „15 sonetów miłosnych Ronsarda”, 11.15 — z cyklu: „Nowe nagrania”, 12.04 — poranek symfoniczny muzyki polskiej, 13 — „Jak Polska długa i szeroka” przegląd tygodni, 13.30 — muzyka, 14.25 — „Z pamiętnika człowieka gwałtownego”, humorystyka A. Cechowa, 15 — z cyklu: „Całokształt twórczości Chopina”, 15.30 — z życia Związku Radzieckiego, 16 koncert, 17 — „Na marginesie wielkiej polityki”, felieton G. Kadena, 17.10 — „Nowy Don Kiszot”, komedia Fredry, 19 — węgierska muzyka tan., 20 — kabaret artystyczny „Szpak”, 22 — ogólnopolskie wad. sport., 22.30 — muzyka tan., 23 — koncert popularny

Wiedomości: 6.40, 8, 21.30 i 23.50

11 bm. (poniedziałek)

TEATR

OPERA — g. 19 — „Baron cygański”
TEATR POLSKI — g. 19 — „Dom na Twardziej”
TEATR NOWY — g. 19 — „Imieniny pana dyrektora”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Bosman z Bajki”
ESTRADA SATYRYCZNA — g. 19.30 — „Karoca odjeżdża 19.30”
TEATR LALKI I AKTORA — g. 11 i 16.30 „Baśń o szklarzu i cesarzu”

KINA

APOLLO — g. 11 i 13 „Przygoda na Morzu Czerwonym”, g. 15.30, 17.45 i 20 — „Znak życia”
BALTYK — g. 11 — „Śpiew jest piękny”
MUZA — g. 10 i 12 — „Młode serce”, godz. 14, 17 i 20 — „Hamlet”
RIALTO — g. 12, 13.15 i 14.30 — „Lis chytruski” g. 10, 16, 18 i 20 — „Kurs na Marto”
WARTA — g. 10 i 12 „Dusze czarne”, g. 14, 16, 18 i 20 — „Rzym — godzina 11”
PIAST — godz. 15, 17 i 19 — „Wakacje pana Hulot”

Pracownicy poszukiwani

Kierownika kosztów własnych, 3 wykwalifikowanych st. księgowych kosztowców, tokarzy, frezerów, wytaczarzy, strugaczy, monterów turbinowych, szlifiery o kwalifikacjach wg kategorii plac od 6—9 zatrudnia natychmiast Zakłady Mechaniczne im. Gen. Świerczewskiego w Elblągu, ul. Stoczniowa 2. Warunki mieszkaniowe zapewnione w okresie przejściowym w hotelu robotniczym. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmują dział kadr. K998

Każdą ilość murarzy, cieśli, zdunów, dekarzy, robotników oraz 4 posadzkarzy, 8 stolarzy, szklarzy, do pracy na terenie m. Poznania przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Zgłoszenia osobiste w dziale kadr, pokój 302. K1096

Księgową z praktyką w księgowości rejestrowej wg RPK dla przemysłu przyjmie od 1 czerwca br. Państw. Przedsiębiorstwo w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1081.

Samodzielny księgowy obeznany z księgowością materiałową, z up. V gr. finansowej plus dodatek funkcyjny, natychmiast potrzebny do przedsiębiorstwa w Poznaniu. Oferty wraz z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5577g.

Kilku głównych księgowych, zastępców głównych księgowych, księgowych, rewidenta i inżyniera zatrudni na terenie swej działalności w zespołach Zjednoczenie PGR w Koźuchowie. Wymagana znajomość branżowego planu kontobowiązującego w PGR względnie w rolnictwie. Zgłoszenia należy kierować pod adresem Zjednoczenia PGR w Koźuchowie, powiat Nowa Sól. K1107

Kierownika technicznego do prowadzenia warsztatu samochodowego, specjalisty silników wysokoprężnych poszukuje się zaraz. Reflektujemy na silę pierwszorzędą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1113.

Inżyniera fin.-księgowego ze znajomością księgowości rejestrowej oraz st. księgowego na zakład k/Wronki pow. Szamotuły, mieszkanie zapewnione, przyjmą Pozn. Okr. Zakłady Tucz. Przem. Poznań, St. Rynek 86. K1110

Magazynierów branży motoryzacyjnej, gospodarstwa domowego, tekstylnej, spożywczej oraz agentów do sprzedaży w sklepach i straganach artykułów: tekstylnych, obuwicznych, gospodarstwa domowego, owocowych, spożywczych i piekarniczych zaangażuje Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, ul. Matejki 50. Wynagrodzenie wg prowizyjnego systemu plac. Kwalifikowanych sprzedawców sklepów w/w branż poszukujemy również. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Inspektorat Personalny PSS, pokój 13, w godz. od 7—14. K1107

TŁUSTE PLAMY

oraz wszelkie zacieki z materiałów włókiennych usuwa na sucho

proszek „ULTRA”

Do nabycia w sklepach „RUCH” powszechnych domach towarowych, gminnych spółdzielniach, drogeriach i perfumeriach MHD sklepach branżowych Spółd. Spoż., mydlarniach i składach farb całego kraju.

Hurtownie: Oddziały Woj. „ARGED” K1021

Nieruchomości

Parcela, domki, wille, kamienice kupno sprzedaż zabudowa solidnie „Union” Poznań. Nowowiejskiego 9 4794g

Kamieniec z 5 sklepami, w śródmieściu, ewtl. połowę, spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5494g.

Dom w Jarocinie 6-izbowy, pobliżu rynku, tanio sprzedam, 38.000 zł Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 5512g

Dom piętrowy, 25 izb, w Pieświe, sprzedam. Cena 80.000 zł lub połowę, w cenie 40.000 zł. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 5513g

Półowa domu piętrowego, z wolnym mieszkaniem, ogródkiem, w mieście powiatowym, sprzedam, cena 45.000 zł. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 5514g

Kamieniec, wille, domy różnej wielkości, poleca — poszukuje. Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 5515g

Dom piętrowy z 4 mieszkaniami, po 3 pokoje z kuchnią, w Śródmieściu, w cenie 85.000 zł lub połowę w cenie 42.500 zł, sprzedam. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 5516g

Wille piętrowa, wolnym mieszkaniem, ogrodem, 1/4 części, 65.000 zł, parcela 1400 m² (Górczyn, ul. Kościńska), dom pięciopokojowy, zabudowaniem gospodarczym, światła, cztery ha ziemi, 100 drzew blisko Poznania, spiesznie sprzedam. Nowak, Wyspiańskiego 16. 5525g

Ogród owocowy trzymorgowy z baranami pięciomorgowy, z baranami, trzypokojowym (światło elektryczne) przedmieszcze Poznania, sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105, tel. 508-14. 5534g

Nieidealną część okazałej nieruchomości handlowej w centrum Poznania, z powodu chęci robę korzystnie sprzedam. Cena 95.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5388g.

Wille z ogrodem w Krotoszynie, spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5529g.

Dom jednorodzinny, 4-pokojowy, komfortowy, z balkonem, garażem, całkowicie podpiwniczony, nowowybudowany, na wykończeniu, z ogrodem, oplotowany siatką, ślicznie położony w Poznaniu (dojazd tramwajem) z powodu wyjazdu okazuję (135.000 zł), spiesznie sprzedam. Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26, tel. 87-95. 5561g

Sprzedaż

Wóz na gumach, 5 ton, na trzy rodzaje pracy, platforma, z metalowym urządzeniem do dużych, skrzynkowych, rolniczych, sprzedam. Brzostowicz, Poznań, Kanatowa 18. 5409g

Teleobiektyw Triotar do exacty, sprzedam. Rajewicz, Poznań, Świerczewskiego 1, m. 8. 5411g

Wózek koszykowy, tanio sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 39, m. 23. 5418g

Samochód małowitrawowy, cztery rodzaje, taksemetr, pompa, do silnika, sprzedam. Poznań, Jeżycka 37, m. 8. 5526g

Spacerówkę małowitrawą, tanio sprzedam. Poznań - Wille, Chwiałkowskiego 10A, m. 13. 5455g

Drzewka owocowe, winorośle, różne pienne i pnie, w pięknych odmianach, poleca: Narozny, Poznań, Jagosławiańska 40 (Pogodno). 5461g

Pompe elektryczną do wody, kompletną, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań - Winary, Zegockiego 20, Nowicki. 5473g

Psa dobermana, 10-miesięcznego, brązowego, sprzedam. Poznań - Winogrody, ul. Grodzka 18. 5474g

Wózek - auto sprzedam. Poznań, Strzelecka 29, m. 26. 5476g

Boby hodowlane w różnym wieku, sprzedam. Kubiak, Poznań - Podolany, Zakopiąńska 98. 5492g

SPRĘŻYNY DO WIRÓWEK

wszelkiego rodzaju, poleca:

Wytw. Sprężyn Poznań ul. Dąbrowskiego 79 5507g

Motocykl SHL, nowy, na telekopach, sprzedam. Poznań, Alfabiska 8 m. 2. 5475g

Wózek koszykowy w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Lampego 16, m. 7a. 5493g

Kajak składany w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Burta, Poznań, Dąbrowskiego 147. 5501g

Pianino czarne, tanio sprzedam. Poznań, 23 Lutego 9, m. 10, front Polcyn. 5508g

Samochód DKW, 700 ccm, na chodzie, sprzedam. Poznań, tel. 630-05, od godz. 15. 5528g

Łódź żaglowa P.7, kompletnie ożaglowana, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 5533g

Adapter „Telefunken” uniwersalny, radio „Nora” walizkowe, okazuję sprzedam. Poznań, tel. 836-04. 5545g

Sypialnie, kredensy, stoły, radio „Stern” super, 7-akrośsze zamienię na motocykl „Jawa” lub sprzedam, Poznań, Gwardii Ludowej 11, m. 2. 5548g

Samochód osobowy „Hano-mag - Kurier” okazuję sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 5551g

Radio „Philips” super, niwersalne, sprzedam. Poznań, Lampego 18, m. 8. 5552g

Wózek dla chorego, łożko drewniane, białe, biurko obszerne, sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 29, m. 8. 5567g

Suknie do Słubu kanadyjska, b. piękna, na osobę szczupłą, tuszy, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5569g

Jadainie okazuję sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 66, m. 7. 5597g

Maszynę do szycia „Piaff” damską, wpuszczaną, sprzedam. Ławiański, Poznań, Fiedera 38, przy Ryńku Łazarskim. 5580g

Lokale

Mieszkanie słoneczne, samodzielne, w Zawierciu, wdowa z córką, studentką, zamieni na pokój z umeblowaniem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5280g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, w Karpaczu, na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5405g.

Pokój z kuchnią, samodzielne, w centrum, zamienię na większe, samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5484g.

Praca

Pomoc domowa uczciwa, potrzebna. (Dobre warunki). Oferty: Prochowa, Nysa, Stalina 11. K1082

Rencistka dochodząca do prowadzenia domu u małżeństwa pracującego (jedno dziecko), potrzebna. Tomiakowie, Poznań, Woźna 7/8, m. 5. 5420g

Gospośka potrzebna zaraz. Warunki pierwszorzędne. Zgłoszenia: Samolińska Poznań, Łampegos 18, m. 5, codziennie od godz. 14—19. 5431g

Młodszy ogrodnik natychmiast potrzebny. Specjalność: warzywa, kwiaty. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 5472g.

Zawiadamiamy, że usługowe punkty tkackie

Spółdzielni Inwalidów „Niewidomy” w Poznaniu

przyjmują wełnę przedzoną i nieprzedzoną na przerób SAMODZIAŁÓW

1. Punkt Usługowy Tkacki w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 26

2. Punkt Usługowy Tkacki w Poznaniu, ul. Grobla 27 K1071

Gospośkę przyjmie zaraz. Puszczkowsko, Kopernika 30, tel. 63. 5479g

Lekcji matematyki udziela profesor. Poznań, Rokossowskiego 27, m. 41. 5490g

Lekcji matematyki udziela: Kaczmarek, Poznań, 23 Lutego 11. 5547g

Kurs stenografii organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 5546g

Małżeństwo pracujące spiesznie poszukuje pokoju na okres pół roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5490g.

Pomoc domowa uczciwa, potrzebna. (Dobre warunki). Oferty: Prochowa, Nysa, Stalina 11. K1082

Rencistka dochodząca do prowadzenia domu u małżeństwa pracującego (jedno dziecko), potrzebna. Tomiakowie, Poznań, Woźna 7/8, m. 5. 5420g

Gospośka potrzebna zaraz. Warunki pierwszorzędne. Zgłoszenia: Samolińska Poznań, Łampegos 18, m. 5, codziennie od godz. 14—19. 5431g

Młodszy ogrodnik natychmiast potrzebny. Specjalność: warzywa, kwiaty. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 5472g.

Dnia 6 kwietnia 1955 zmarł mój troskliwy mąż, nasz ojciec, teść, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.

Dnia 6 kwietnia 1955 zmarł mój troskliwy mąż, nasz ojciec, teść, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.

Dnia 6 kwietnia 1955 zmarł mój troskliwy mąż, nasz ojciec, teść, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.

Dnia 6 kwietnia 1955 zmarł mój troskliwy mąż, nasz ojciec, teść, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.

Dnia 6 kwietnia 1955 zmarł mój troskliwy mąż, nasz ojciec, teść, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.

Dnia 6 kwietnia 1955 zmarł mój troskliwy mąż, nasz ojciec,

NIEDZIELA
Wielkanoc
PONIEDZIAŁEK
Wielkanoc
WTOREK
Wiktora

Pochmurno i opady. Później przejściowe przejaśnienia. Mgła. Temperatura minimalna ok. +4 st., maksymalna ok. +10 st. C. Wiatry umiarkowane, nocą słabnące, w ciągu dnia chwilami dość silne, przeważnie z kierunków zachodnich.

Przygoda jelenia zakończyła się szczęśliwie

Pod Lubowem koło Wronek (pow. Szamotuły) wpadł do Warty jelen, który najprawdopodobniej uciekał przed wilkiem. Jeleń zdołał już przepłynąć z prądem rzeki ponad 4 km, zanim go wy-czerpanego i na pół żywego wyłowili chłopcy z Chojna odstawiając „delikwenta” do miejscowej leśniczówki.

Kierownictwo nadleśnictwa rejonu szamotulskiego (po troskliwej pielęgnacji) przeznaczyło uratowanego jelenia dla Ogrodu Zoologicznego w Gdańsku. (jki)

KORESPONDENCI z terenu pisy

Do przodowników w dostawach obowiązkowych i spłacie podatku gruntowego należą m. in. Władysław Budzyński z Bierzgliny — radny WRN, Stanisław Miśkowiak z Otocznnej — radny GRN, oraz Bronisław Zaparty z Bierzgliny.

Roczny plan obowiązkowych dostaw żywcya wykonali już w całości: Antoni Antczak i Marian Badowski z Węgiełek, Maria Łachowa oraz Stefan Wojtkowiak z Goniczek.

Niestety nie przystąpili jeszcze do spłaty podatku gruntowego: Bolesław Biadacz z Węgiełek, Piotr Borzykowski z Goniczek, Bronisława Dzierżyńska z Gonic, Jan Staby z Bierzgliny i Andrzej Zieli-chowski z Węgiełek. (K. St.).

SPOKOJNA
JANUSZ LIKOWSKI

— Hej, wiara! Ten poprowadzi, gdzie są schowane maszynki. Kto bez karabina, niech idzie za skautem.

Trzydzieści pochyłonych postaci kłusuje w dół na Wildę. Po drodze zatrzymują cięzarówkę i z hałasem wdrapują się na niewielką platformę.

Drzwi Bazaru zatraskują się za Grebi-siem. Wahać się nie wolno. Sam weźmie odpowiedzialność.

— Polacy! — rozkazuje. — Ognia do Szwabów!

Stefan Skrzypczak przyciska skrzydełko bezpiecznika. Miał rację przechowywać karabin. Teraz potrzebny. Jest czym grzać. Wypuszcza lufę za narożnik. Nie czuje, że chodnik zbiegi piersi i brzuch. W okopach gorzej bywało, a teraz za swoje się wia-ra bije. Wprawnie weiska kolbę w dołek strzelecki. Wybiera cel. O! Z okna na wprost błyskają ogniki. Naciska spust. Buch! Prędko nowy ładunek.

Za krawężnikiem położyło się kilku. Rą-bia raz za razem. Niemcy odpowiadają. Kule rozplaszczają się na chodnikach. Ję-czą drąc powietrze. Taką dostać — strach. Wreszcie kulomiot grenadierski milknął.

Za plecami walczy samochód. Z platfor-my wyciągają ciężkie, krótkie korpusy. Na platformie zostają jeszcze dwie maszynki. Szczupły wojskowy w oficerskim piąszczu zabiera połowę powstańców. Ruszają w święty Marcin, by obłożony gmach zamknąć z boku. Składaniem cekaetnów zaj-muje się Golaś. Lufa skrecona. Już ciągną na kółkach wysmarowany tłuszczeni kulomiot.

— Wody! Przynieście wody do chłodnicy.

Mały chłopak, drżący z zimna w bramie, ciągnie sierżanta za rękaw.

— Panie komendancie, ja przyniosę!

— Zuch z ciebie, ino mgiem!

Chłopak znika. Taszczy wiadro, które

Komisja Rolna i jej pomocnicy

Rozpoczęcie od wymownego porównania — Komisja Rolna Gminnej Rady Narodowej w Murowanej Goślinie przed wy-borami działała na terenie 20 wsi, teraz taka sama liczebnie komisja przy Gromadzkiej Radzie Narodowej ma „pod so-bą” 3 wsie, Trojanowo, Mściszewo i Złotoryjsko, Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Przebędowie i PGR — Raduszyn.

Jest zatem oczywiste, że w obecnych warunkach pogłębił się kontakt Komisji ze społecz-nym aktywnym gromadzkim, chłopami spółdzielcami i go-spodarującymi indywidualnie, którzy coraz częściej uważają całość gromady za swoją wieś — swoje gospodar-stwo. Stąd rosnąca liczba do-radców, pomocników Komisji Rolnej, stąd kolektywna troska o dobro gromady.

Postaramy się te uwagi na tury ogólnej zilustrować przy-kładami. W czasie wizyty w Prezydium Gromadzkiej Rady Na-rodowej w Murowanej Goślinie przeglądałem protokoły zebrań tamtejszego komitetu Frontu Narodowego, w czasie których poruszano sprawy rolne, po-wiązane ściśle z walką o rea-lizację najżywniejszych inte-resów naszej Ludowej Ojczy-zny, z walką o pokój.

Taki np. drobniak — drze-wa owocowe, którymi wysadzo-no drogę z Obornik do Mu-rowanej Gośliny, stały się przed-miotem ostrej interpelacji. Złożył ją chłop spółdzielca z Mściszewa, Kaczmarek. Rów-nie ważny jak los czereśni i

jabłonek jest ton wypowiedzi Kaczmarka, nacechowanej tak-ą troską, jakby mu chodziło co najmniej o byt własnej ro-dziny, chociaż dodajmy, że owoce nie są własnością prywatną ani nawet spółdzielczą, tylko powiatu. Świadczy to, że troska Kaczmarka i jego zain-teresowania wyszły już dawno poza obręb własnego podwórka, a nawet wspólnego majątku spółdzielni.

Albo nieoczyszczony siew-nik, stojący przy drodze w Mściszewie. „Jak to, 10 mar-ca za pasem, a tu maszyna „Je-żąc odłogi”? Skąd się o tym dowiedziało? Znalazł się ktoś oburzony, kto zwrócił uwagę jednemu z członków Komisji Rolnej. Powiedział: „Muszę was wyręczyć, bo nie zauważyliście... Ta porzucona maszyna, którą jednak dzięki interwencji pomocnika Kom-i-sji Rolnej naprawiono i wła-żczono do gromadzkiego parku maszynowego, to było jedyne „ale” w okresie przygotowań do siewów.

Największą jednak dyskusję w gromadzie i niepokój wywo-lała sprawa odłogów w Złoto-ryjsku. We wsi tej zamieszkuje około 10 rodzin chłopskich na zupełnie prawie zdevasto-wanych ekonomicznie gospodar-stwach. Ziemia tam pożał się Boże (lotne piaski), budynki gospodarskie w okropnym sta-nie, hodowla ledwo kuśtyka. Sami chłopcy, właściciele tych „majątków” (dawny poligon wojsk niemieckich) chcą prze-kazać tę ziemię państwu.

W Prezydium GRN w Mu-rowanej Goślinie, w pokoju przewodniczącego, zastałem je-dnego z tych właśnie chłopów.

— Oddajcie tę ziemię do PGR w Raduszynie, zrobię lepiej pastwisko — doradzał. Można by tam założyć lękną

owczarnię. No, a pod zboże szkoda pracy i nawozu, z tego nic nie wyjdzie.

— Mnie tam nic z tego — powiedział jeszcze — a szkoda przecież, żeby ziemia się mar-nowała...

Dowiedziałem się, że przed-tem w tej sprawie interwenio-wali u przewodniczącego inni chłopcy, nawet nie ze Złotoryj-ska, którzy przybywali z po-dobnymi dezyderatami. Sło-wem postawa gromady dała asumpt Komisji Rolnej i ra-dzie narodowej do opracowa-nia odpowiedniego wniosku czy petycji do Powiatowej Ra-dy Narodowej w Obornikach. Trzeba jeszcze dodać, że odłogi były m. in. jednym z te-matów obrad zebrania Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Murowanej Go-słinie. Ktoś nawet wyraził się: „Odłogi, to uciecha dla impe-rialistów amerykańskich”. Sło-wa te, poparte zobowiązaniem o właściwe wykorzystanie grun-tów, a więc zadeklarowaniem własnej robotnicy, gdyby tego zachodziła potrzeba, nie były tylko głośliwym fraze-sem, ale świadczyły o pozio-mie politycznym dyskutanta, jego nienawiści do wroga.

Pokazano mi jeszcze poda-nia o przydzieleń z tych wła-snie odłogów po pół hektara ziemi pod uprawę ziemniaków. Podania te podpisane były przez robotników cegielni lub pracowników Nadzoru Dróg Wodnych i kończyły się z re-gulą formułą: „Jak się ma zmarnować, to niech ja lepiej swoje ziemniaki posadzę. Bo odłogi, to wstyd!” Wstyd podkreślał kilka razy. A na-zwiska tych petentów? Doń-czyk, Kowalczyk, Marczak, Ję-dras...

Takich nazwisk o b y w a -teli, którzy współzrządzają gro-madą, krajem, można by wy-mienić bez mała tyle, ilu chło-pów zamieszkuje Murowaną Goślinę, czyli mieszkańców pięciu na początku artykułu wymienionych miejscowości.

Czesław Michniak

Siewy... siewy...

NIE TYLKO GOŚCIESZYN

Nie tylko Zespół PGR - Gościeszyn w powiecie wolsztynskim rozpoczął „pełną parą” siewy. Prace siewne trwają także w okolicy Ra-koniewic, w spółdzielniach produkcyjnych w Rostarzewie i Goli. Sieją także indy-widualni gospodarze z Elżbie-

cina i innych wsi. M. in. wy-róznili się wczesnym wyj-sciem w pole rolnicy z Ro-starzewa: Pawłowski, Olszew-ski, Jąder i Narasz.

Jan Woźniak
korespondent

ZACZĘLI W TRZĄSKACH

Prace siewne w powiecie krótoszyńskim trwają w ca-łej pełni. Pierwsi wyruszyli z siewnikami na pola spółdziel-cy z Trzasek, Baszkowa, Orli i Bestwina oraz chłopcy indy-widualni z Osusza i Kroto-szyna Starego. Przewodnic-two w siewach spółdzielców z Trzasek należy przypisać podjętym przez nich niedaw-no zobowiązaniom, w których przewidziano dokonanie prac siewnych w jak najkrótszym okresie.

Ireneusz Gęszczak
korespondent

23% MIESZANKI

Robotnicy rolni PGR-ów Zjednoczenia Poznań - Po-ludnie rozwijają coraz szer-szej akcję siewną. Onegdaj zameldowali oni o wysianiu 23% mieszanki; trwa wysiew grochu, pszenicy i owsa. Naj-lepiej spisują się zespoły Go-scieszyn i Środa.

Z WĄGROWCA

W powiecie wągrowieckim jako jeden z pierwszych przy-stąpił do siewów Stefan Li-siecki z Dąbkowic. 4 km, w całym powiecie zaczęły się prace wiosenne. Między inny-mi owies siewy Zespół PGR-Roszkowo, a mieszankę za-siały spółdzielnie produkcyj-ne w Łobylcu, Nowej Wsi i Łęgowie. W Rąbczynie przy-stąpił do prac miejscowy ze-spół uprawowy pod przewod-nictwem mistrza urodzaju — Edmunda Ratajczaka.

ZWŁÓKOWALI 13 000 ha

Poza włókowaniem w Zjed-noczeniu PGR-Poznań trwa-ją i inne prace polowe. Naj-więcej zasiały załogi PGR-owskie tego Zjednoczenia mieszanki zbożowej — bo 17 proc., sporo zasiano owsa (prawie 400 ha). Przodują w Zjednoczeniu Poznań zespó-ły PGR Bieganowo, pow. wrze-siński, Poznań i Kołaczkowo, pow. gnieźnieński.

Nowy konkurs

I to jest potrzebne... w gospodarstwie domowym

- maszynę do szycia
- pralkę elektryczną
- radioodbiornik „Pionier”
- wózek dziecięcy (sportowy)
- serwis do białej kawy
- express do parzenia kawy
- żyrandol niklowany
- komplet nakryć stołowych (nierdzewnych)
- imbryk elektryczny
- żelazko do prasowania

oraz

wiele innych nagród takich, jak: garnki, kryształ, imbryki, porcelana, wyścigaczki itp.

— możesz wygrać biorąc udział w nowym konkursie „Głosu Wielkopolskiego” i „ARGED-u”.

Celem konkursu jest pokazanie przemysłowi kluczowe-mu, terenowemu i spółdzielczego pracy tych artykułów gospodarstwa domowego, których nie ma w sprzedaży, a które powinny być produkowane. Chodzi np. o takie artykuły jak: maszynka do wyciskania soków, zmiotka z szufelką do zamiatania obrusa, metalowa lukrownica do tortów, nożyce do cięcia drobiu, komplet nakryć tury-stycznych, aparat do usuwania ości i skóry z ryb, otwie-racz do słojów wecka, talerz dla dzieci (po nalaniu gor-acej wody do zbiornika utrzymuje przez dłuższy okres ciepłotę), maszynka do mielenia jarzyn itp.

Artykuły takie (widoczne m. in. na naszym zdjęciu) mogą być częściowo produkowane z materiałów odpad-kowych w ramach produkcji ubocznej.

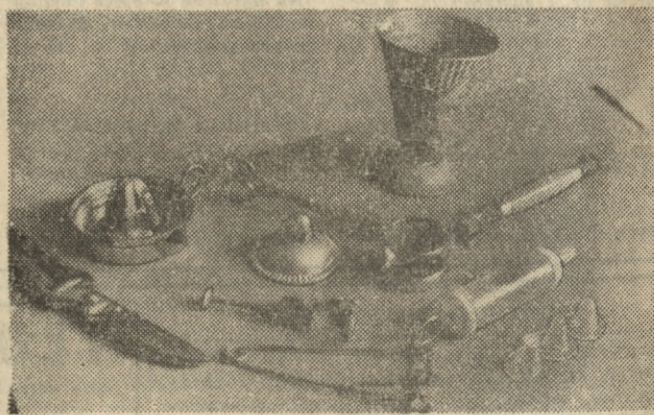
WARUNEK KONKURSU

Jeśli masz w domu chociaż jeden tego rodzaju przyrząd użyteczny w Twoim gospodarstwie domowym — to zgłoś go na załączonym kuponie. Możesz zgłosić kilka artykułów, ale tylko takie, których brak na rynku.

Zgłoszone artykuły zostaną wybrane jako eksponaty na wystawę nieprodukowanych artykułów gospodarstwa do-mowego, którą organizuje „Arged” w końcu maja br. Wypowierzone na okres dwóch tygodni przedmioty zostaną pod gwarancją zwrócone ich właścicielom w takim samym stanie.

Każdy czytelnik, który wypełni i nadeśle załączony ku-pon, bierze udział w losowaniu wymienionych na wstępie nagród.

Kupony konkursowe należy przysyłać do redakcji „Gło-su” Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z napisem „Nowy kon-kurs”. Termin — do 2 maja br.



I Pogotowie Ratunkowe potrzebuje pomocy

Statystyka pogotowia ratun-kowego w Kaliszu wykazuje, że 80 proc. wezwań dotyczy blahych wypadków, które mo-że załatwić lekarz rejonowy. Niektórzy mieszkańcy zwywa-ją pogotowie przy pojawieniu się u chorego niewysokiej go-rączki. W rezultacie dzienna liczba wezwań przekracza 50.

Kierownictwo kaliskiej sta-cji pogotowia ratunkowego nie ukrywa faktu, że lekarz przy-bywa często na miejsce wypad-ku nawet w kilka godzin po jego zgłoszeniu. Lecz jak nieść szybką pomoc, skoro w stacji dyżuruje na dobę jeden le-

karz, a drugi tylko cztery go-dziny?

Ponieważ jedna stacja po-gotowia obejmuje swym zasię-giem nie tylko teren Kalisza, ale i powiatu, trzeba więc ko-niecznie wprowadzić dyżury lekarza rejonowego w niedzie-le i święta. Również niezbęd-ne jest powiększenie liczby per-sonelu stacji pogotowia.

Wydział Zdrowia Prezydium MRN stanowczo za mało po-swiadcza tym sprawom uwagi.

(t)

Kupon konkursowy

Głosu Wielkopolskiego
i „ARGED-u”

pod hasłem

„I to jest potrzebne...”

Imię i nazwisko

Dokładny adres:

Zgłaszam, że mogę do-starczyć następujące arty-kuly:

(dokładne określenie arty-kulu z podaniem zastoso-wania oraz materiału z jakiego jest wyprodukowa-ny, prosimy załączyć na oddzielnej kartce).

Czy nie można by nawet na to miejsce chociażby kilku wozów żużla? Wydaje go bez-płatnie miejscowa rektifikacja, a transport mógłby dać cho-ciażby... PKS. (Z. Pęch.)

(Ciąg dalszy nastąpi)